

Krystyna Janda i Jerzy Radziwiłowicz

Ich aktorski
talent odkrył
Andrzej Wajda

Człowiek z marmuru

Na sukces filmu „Człowiek z marmuru” z 1976 roku (premiera miała miejsce 25 lutego 1977 roku), który uważany jest dziś za jedno z największych dzieł polskiej sztuki filmowej, złożyły się talent i praca wielu ludzi, zwłaszcza reżysera Andrzeja Wajdy i odtwórców głównych ról. Niezapomniana kreację Mateusza Birkuta stworzył młody aktor krakowskiego Starego Teatru, 26-letni wówczas Jerzy Radziwiłowicz, znany wcześniej z zaledwie dwu większych ról filmowych. W rolę dyplomantki szkoły filmowej Agnieszki wcieliła się 25-letnia aktorka warszawskiego Teatru Ateneum Krystyna Janda.

Na planie „Człowieka z marmuru” znalazła miłość

Nie licząc niewielkiego epizodu, który zagrała trzy lata wcześniej w serialu „Czarne chmury” (wcieliła się w postać dziewczyny tańczącej na chłopskim weselu), udział w „Człowieku z marmuru” był dla Krystyny Jandy filmowym debiutem. Warszawską szkołę teatralną skończyła rok wcześniej. W tym samym czasie na świecie pojawiło się jej pierwsze dziecko - córka Maria - owoc małżeństwa z 6 lat starszym aktorem Andrzejem Sewerynem. Poznali się na studiach. On był wykładowcą na wydziale aktorskim. Szybko wzięli ślub i równie szybko zorientowali się, że do siebie zupełnie nie pasują. Kiedy w 1979 roku grali tytułowych kochanków w „Heloizie i Abelardzie” i na scenie żarliwie wyznawali sobie miłość, prywatnie byli świeżo po rozwodzie. Andrzej Seweryn wkrótce potem wyjechał do Francji, gdzie zrobił dużą jak na obcokrajowca karierę. Krystyna Janda z kilkuletnią córką zamieszkała z mamą.



◀ Po śmierci męża Edwarda Kłosińskiego aktorka wyznała, że straciła apetyt na życie

▶ Jerzy Radziwiłowicz i Ewa Markowska są razem od przeszło 40 lat



Rola w „Człowieku z marmuru” była najważniejszą w ich karierze

Nowej miłości nie szukała długo. Była tuż obok od wielu lat. Operatora filmowego Edwarda Kłosińskiego poznała bowiem na planie „Człowieka z marmuru”. Widząc niezwykle temperament aktorki, wymyślił specjalny sposób filmowania, tak by podkreślić jej aktorski talent. Już wtedy zaprzyjaźnili się, a gdy jej małżeństwo rozpadło się, znajomość mogła wkroczyć na nowe tory.

Pobrali się w 1981 roku. 9 lat później na świat przyszedł syn Adam, rok później drugi - Jędrzej. Rodzinne szczęście, które kręciło się wokół dzieci, domu w Milanówku pod Warszawą i prywatnego teatru Polonia, przerwała w 2007 roku choroba nowotworowa Edwarda Kłosińskiego. Mąż aktorki zmarł 5 stycznia 2008 roku.

Uehonorowany za wkład w kulturę francuską

Również dla Jerzego Radziwiłowicza udział w „Człowieku z marmuru”, a później jego kontynuacji - „Człowieku z żelaza”, był jednym z najważniejszych momentów w karierze. Choć jest rodowitym warszawiakiem, za sprawą angażu w

Starym Teatrze w Krakowie, który dostał po studiach, dawna stolica Polski stała się jego domem na 26 lat. Przez trzy lata pomieszkiwał na strychu Starego Teatru, później, już z narzeczoną, scenarzystką Ewą Markowską, dostali aktorski przydział na mieszkanie w bloku pełnym artystów. Wzięli ślub. Na świat przyszyli dzieci: syn i córka. Po kolejnych ośmiu latach zamieszkali we własnym domu z ogrodem na Woli Justowskiej w Krakowie.

W tym czasie w polskich filmach grał niewiele. Za to za granicą, głównie we Francji, zrobił karierę porównywalną z dokonaniem m.in. Andrzeja Seweryna. Za rolę na francuskich scenach uhonorowano go Orderem Sztuk Pięknych i Literatury za wkład w kulturę francuską. Grał też główne role w tamtejszych filmach nominowanych do Cezara. W 1998 roku wrócił do stolicy. Mieszka pod Warszawą. Jest aktorem Teatru Narodowego. **MH**

ZA TYDZIEŃ: Ewa Szykulska i Marek Siudym: „Sąsiedzi”

REKLAMA

*Ważne
by mieć kogoś
i przez życie iść
razem.*



Wyślij **RAZEM.ZG** na 71180
i daj szansę szczęściu!

Koszt 2 zł z VAT
Regulamin na www.regulamin.pl